

KS. WŁADYSŁAW GONCIARZ

Staszkówka

## MATKA BOŻA Z DZIECIĄTKIEM

Jedynie w diecezji tarnowskiej sanktuarium Imienia Maryi w Staszkówce położone jest w północno-wschodniej części województwa nowosądeckiego. Miejscowość otoczona jest łagodnymi zboczami, które stanowią zakończenie Beskidu Sądeckiego. Wzmianka o istnieniu Staszkówki znajduje się w Liber Beneficiorum Długosza<sup>1</sup>. Parafia w Staszkówce miała powstać w drugiej połowie XIV wieku. Utrzymuje się w parafii podanie, że niegdyś na jej terenie działał św. Wojciech wędrujący z Czech do Polski.

W kościele parafialnym znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej, o wymiarach 105 × 75 cm, malowany na desce. Jest to wierna kopia dawnego obrazu, który spłonął całkowicie wraz z drewnianym kościołem w czasie działań wojennych 20 marca 1915 roku. Kopia jest dziełem J. E. Dutkiewicza i pochodzi z 1946 roku. Obraz przedstawia Najświętszą Maryję Pannę z Dzieciątkiem



Je-  
zus na lewej ręce. Prawą natomiast wskazuje na Zbawiciela. Jezus zaś w lewej ręce trzyma książkę, a prawą wskazuje na swoją Matkę. W górnej części ram jest umieszczony napis „Bogarodzica”, a w dolnej „Ave Maria”. Obraz podobny jest do wizerunku Matki Bożej z Piekarów Wielkich, który znajduje się obecnie w opolskiej katedrze. O walorach artystycznych obrazu w Staszkówce decydują tak ważne szczegóły, jak harmonijna kompozycja, precyzja rysunku, łagodny, umiarkowany modelunek postaci oraz serdeczny stosunek uczuciowy widoczny między Matką i Dzieciątkiem. Wszystko to razem, łącznie ze złotym tłem o delikatnej ornamentyce, sprawia wrażenie z jednej strony nadziemskiego zjawiska; pewnego odrealnienia i uduchowienia, z drugiej umożliwia patrzącemu nawiązanie serdecznego, osobistego kontaktu.

Obraz jest wyrażeniem prawdy wiary, że Odkupienie przyszło przez Maryję. Między Najświętszą Matką a Bożym Synem zachodzi ścisły związek... Maryja

<sup>1</sup> LB, t. III, s. 201.

wskazuje, że owocem Jej Macierzyństwa jest Dziecię Jezus, a On gestem swej ręki ukazuje światu, że dzięki Jej zgodzie Wcielenie stało się rzeczywistością. Z godnością macierzyńską Bogurodzicy łączy się szczególny wdzięk Jej Imienia, które tu otaczane jest nabożną czcią. Tak było już przy umieszczaniu na obrazie wspomnianych napisów.

Kult łaskami słynącego obrazu w Staszkówce jest dawny. Wydaje się, że w ciągu minionych lat stopniowo rozwijał się. Musiał już być znany w XVIII wieku, kiedy K. Sołtyk — biskup krakowski — w aktach wizytacyjnych z 26 maja 1767 r. pisał, że w głównym ołtarzu kościoła znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, której skronie zdobią złociste korony, a wkoło obrazu wiszą liczne wota<sup>2</sup>. Wota składane przez wiernych były wyrazem wdzięczności za doznane łaski przez pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny Staszkowskiej. Świadkiem tego kultu był także największy dzwon ufundowany na cześć Matki Bożej w XIX wieku, z napisem: „Ave Maria gratia plena”<sup>3</sup>.

Dawniej przybywali tu pielgrzymi z okolicznych parafii. Trudno ustalić jaki był zasięg ruchu pielgrzymkowego do staszковского sanktuarium. Wydaje się, że były to raczej pielgrzymki indywidualne i w niedużych grupach. Spalenie kościoła i obrazu nie osłabiło kultu Matki Bożej, ale spotęgowało pragnienie wiernych, aby przygotować Maryi nowy Jej wizerunek i nowy tron. Wykonanie wiernej kopii spalonego obrazu zlecono prof. J. E. Dutkiewiczowi. Uroczyste wprowadzenie obrazu do nowego kościoła odbyło się przy okazji odpustu ku czci Imienia Najświętszej Panny we wrześniu 1946 roku. Uroczystościom przewodniczył ks. Stanisław Bulanda, wikariusz kapitulny diecezji tarnowskiej<sup>4</sup>.

Umieszczenie kopii łaskami słynącego obrazu przyczyniło się do dalszego rozwoju kultu Matki Bożej. Od kilku lat przed uroczystością Imienia Najświętszej Maryi Panny urządzone są specjalne rekolekcje, mające na celu duchowe przygotowanie wiernych na nadchodzące święto. W odpuscie udział biorą liczni wierni. Niejednokrotnie przybywają oni do Staszówki z odległych stron. Odpust jest uroczysty. Na kilka godzin przed sumą z wieży kościelnej gra pieśni maryjne orkiestra z Ciężkowic. Orkiestranci czynią to bezinteresownie, jak mówią — ze swego obowiązku — ku czci Matki Bożej Staszkowskiej.

Ci, którzy tu przychodzą i modlą się, otrzymują wiele łask. Na odnotowanie zasługuje zdarzenie z okresu ostatniej wojny. W wyniku wykrycia działającej na terenie parafii grupy partyzantów — Niemcy chcieli rozstrzelać Urszulę Kichart ze Staszówki. Kiedy niemiecki żołnierz przygotowywał się do oddania strzału i celował w dziewczynę, wtedy jej matka, Katarzyna, zawołała głośno: „Matko Boża Staszowska, ratuj moje dziecko!” Z nieświadomego powodu żołnierz niemiecki opuścił karabin i nie rozstrzelał dziewczyny.

Kościelny ze Staszówki, Hieronim Szpyrka, ciężko zachorował w 1948 roku. Leżąc w szpitalu w Gorlicach musiał poddać się operacji. Kiedy był już na stole operacyjnym, wezwał w modlitwie na pomoc Matkę Bożą Staszowską, i oto nagle przyszła decydująca poprawa w zdrowiu tak, że lekarze zaniechali operacji. W dowód wdzięczności Hieronim Szpyrka przyrzekł Matce Bożej, że do końca życia będzie Jej wiernie służył i wielbił Jej Imię, szczególnie przez posługę w kościele.

O doznawanych łaskach świadczą również intencje mszalne; dziękczynne

<sup>2</sup> AMK, AV, Can. dec. Bieensis, 1767 anni, p. 121.

<sup>3</sup> Kronika Parafii Staszówka, t. 1., s. 44.

<sup>4</sup> Tamże, s. 69.

i błagalne w różnych potrzebach, składane przez parafian i innych czcicieli przez całe lata.

Wydaje się, że z każdym rokiem wzrasta kult Matki Bożej Staszowskiej. Pionierami tego kultu są między innymi stałe osoby, które każdego roku biorą udział w odpuszczeniu i do tego udziału zachęcają innych. Czynią to w dowód wdzięczności za otrzymane łaski i wierzą w skuteczność modlitwy przed obrazem Matki Bożej Staszowskiej.